

Lucjan Gluza

Co mamy i co mieć chcemy

Palestra 17/4(184), 43-52

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

8. Reasumując swe uwagi, uważam, że recenzowana praca stanowi cenną pozycję w naszym piśmiennictwie procesowym, niektóre zaś kontrowersyjne poglądy autorów, z których kilka wymieniłem przykładowo, nie umniejszają wartości naukowej pracy.

Podnieść należy jako szczególnie dodatnią stronę pracy przedstawienie i analizę obszernych danych zaczerpniętych z praktyki sądowej.

Jan Haber

LUCJAN GLUZA

Co mamy i co mieć chcemy*

Wszystkie środowiska zawodowe podjęły zapoczątkowaną przed dwoma laty powszechną dyskusję na temat osiągnięć i braków w naszym życiu społecznym i gospodarczym, wykazując w niej wiele gospodarskiej troski o to, jak pracować lepiej i wydajniej. Obecnie w trzecim roku, jaki nas dzieli od tamtych wydarzeń, wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że program przyjęty na VI Zjeździe PZPR i konsekwentne urzeczywistnianie tego programu tworzyły znacznie lepsze możliwości rozwoju wszystkich dziedzin naszego życia państwowego. O możliwościach dalszego rozwiązywania problemów społecznych decyduje przede wszystkim postęp gospodarczy, ale niezbędna jest także ścisła współzależność we wszystkich sferach ludzkiej działalności.

VI Zjazd PZPR przedstawił śmiały i ambitny program zbudowania drugiej Polski jako ogólnonarodowy cel na najbliższą przyszłość. Program ten nadaje szerokie perspektywy pracy partii i całego Narodu i stanowi wezwanie dla nas wszystkich do wyężonej pracy. W realizacji tych zamierzeń poważne zadanie do spełnienia przypada prawnikom polskim, w tym również adwokaturze.

I

Wchodzimy w okres przygotowań wyborców do samorządu adwokackiego. Od prawidłowo przeprowadzonych wyborów zależy, czy na następne trzy lata powierzmy kierowanie adwokaturą ludziom najbardziej do tej działalności powołanym.

Cechą charakterystyczną bieżącej kadencji, a zwłaszcza jej końcowego okresu, jest konkretność w poszukiwaniu dróg i metod zmierzających do dalszej, pomyślnej realizacji stojących przed adwokaturą zadań wynikających z ogólnych założeń, jakie nakreśliła uchwała VI Zjazdu PZPR.

* Referat Sekretarza Zespołu Partyjnego PZPR przy NRA, rozesłany członkom NRA i stanowiący jeden z punktów obrad Plenum NRA w dniu 17–18.III.1973 r.

O wynikach naszych poczynań decyduje postawa i praca całej adwokatury, jednakże główny ciężar odpowiedzialności spoczywa i spoczywać będzie na aktywie samorządowym i politycznym. Dlatego też każdy z nas, adwokatów, powinien się kierować troską o wybór do samorządu ludzi, którzy swą postawą, pełnym zaangażowaniem społecznym i politycznym oraz dbałością o dobro wymiaru sprawiedliwości i środowiska adwokackiego gwarantować będą konsolidację całej adwokatury wokół zadań przed nią stojących.

II

Momentem przełomowym w obecnej kadencji było plenarne posiedzenie NRA odbyte w dniu 29 czerwca 1972 r., na którym dokonano zmian osobowych w składzie NRA. Od posiedzenia tego upłynęło zaledwie kilka miesięcy, a już w tym czasie dokonano wielu zmian, które całe środowisko adwokackie oraz nasze władze polityczne i resortowe przyjęły z aprobatą. Uległa przede wszystkim poprawie atmosfera wewnątrz środowiska adwokackiego, wzrosło wzajemne zaufanie. W ten sposób powstała właściwa atmosfera do wzmożonej działalności na wszystkich szczeblach samorządu adwokackiego. Dlatego też w tym stosunkowo krótkim czasie można było dokonać poważnych zmian regulaminowych i organizacyjnych.

III

Prezydium NRA — w ramach swych uprawnień — podjęło szereg uchwał zmierzających do usprawnienia pracy NRA oraz rad wojewódzkich. Uchwałą z dnia 31 sierpnia 1972 r. Prezydium NRA postanowiło zreorganizować — przez rozszerzenie zakresu działania — następujące komisje:

a) Komisję współpracy z zagranicą, która poza organizowaniem wizyt adwokatów innych krajów w Polsce oraz wizyt polskich adwokatów za granicą gromadzić będzie ustawodawstwo o adwokaturze w innych krajach oraz materiały o adwokaturze polskiej na użytek zagranicy,

b) Komisję socjalno-bytową, która działaniem swym objęła adwokatów wykonujących zawód, emerytów i rencistów oraz rodziny adwokatów. Komisja ta przejęła również funkcje dotychczasowej Komisji sanatoryjnej,

c) Komisję emerytów i rencistów, do której zadań należy zbieranie materiałów w zakresie koniecznej pomocy kolegom emerytom i rencistom oraz koordynacja poczynań poszczególnych rad wojewódzkich w tym zakresie, a także postulatów w sprawie dalszego rozszerzania pomocy. Przepisy Regulaminu Funduszu Samopomocy Koleżeńskiej przy NRA i zasady postępowania Komisji Samopomocy Koleżeńskiej przy NRA, przyjęte przez Prezydium NRA, wprowadziły podwyżki świadczeń dla wdów po adwokatach i dla adwokatów emerytów i rencistów. Z podwyżek tych — od lipca 1972 r. — skorzystało 571 adwokatów i 174 członków rodzin adwokatów. Od 1 stycznia 1973 r. świadczenia te uległy dalszemu powiększeniu, co wskazuje na to, że pomoc dla adwokatów emerytów i rencistów oraz dla wdów po adwokatach jest przedmiotem stałej troski samorządu. NRA wykorzysta wszystkie swe możliwości w tym celu, by

koledzy, którzy pracowali w zawodzie przez wiele lat w sposób rzetelny, nie odczuwali swego odejścia jako postawienia ich w sytuacji ludzi niepotrzebnych. Pomoc udzielana kolegom emerytom i rencistom nie może się ograniczać do świadczeń pieniężnych. Konieczne tu jest opracowanie form stałych i żywych kontaktów tych kolegów z adwokaturą, co niewątpliwie będzie miało poważny wpływ na ich samopoczucie.

IV

Wiele było publikacji na temat adwokatury. Często jednak wyływały one nie z rzetelnej troski o dobro adwokatury i obiektywnej potrzeby krytyki, ale z osobistych, nie zaspokojonych ambicji autorów, którzy niejednokrotnie swymi publikacjami o adwokaturnie wprowadzali w błąd opinię publiczną.

Uchwałą z dnia 31 sierpnia 1972 r. Prezydium NRA postanowiło ufundować nagrodę za najlepszą publikację poświęconą problematyce adwokackiej. Wprowadzając więc tę nagrodę, Prezydium NRA pragnie w ten sposób osiągnąć to, żeby publikacje na nasz temat pojawiały się na łamach prasy codziennej i periodyków częściej oraz żeby informowały społeczeństwo rzetelnie o roli adwokatury w socjalistycznym wymiarze sprawiedliwości.

V

Od dawna środowisko adwokackie domagało się lepszej i aktualniejszej informacji o pracach samorządu. Miesięcznik „Palestra”, ze względu na swój cykl produkcyjny, nie mógł sprostać tym żądaniom. Dlatego Prezydium NRA uchwałą z dnia 31 sierpnia 1972 r. postanowiło reaktywować funkcję rzecznika prasowego i powierzyć mu redagowanie Biuletynu Informacyjnego NRA. Biuletyn ten zawiera aktualne informacje o pracach NRA i Prezydium NRA oraz wojewódzkich rad adwokackich.

Pierwsze numery Biuletynu już się ukazały i przyjęte zostały z aprobatą przez całe środowisko adwokackie.

VI

Od wspomnianego plenarnego posiedzenia NRA w dniu 29 czerwca 1972 r. Naczelna Rada Adwokacka, już w zmienionym składzie, odbyła dwa posiedzenia plenarne: pierwsze w dniach 14—15 października 1972 r. i drugie w dniach 13—14 stycznia 1973 r.

Po raz pierwszy w plenarnych obradach NRA zastosowany został podział: na część roboczą w komisjach problemowych i na część plenarną poświęconą dyskusji nad propozycjami komisyj i podejmowaniu odpowiednich uchwał. Nowość ta zdaniem członków NRA znacznie usprawniła prace plenarnych posiedzeń. Potwierdzają to również efekty prac ostatnich dwu posiedzeń, które podjętymi na nich uchwałami otwierają etap intensywnego porządkowania przepisów samorządowych.

VII

W dniu 15 października 1972 r. Naczelna Rada Adwokacka uchwaliła instrukcję w sprawie odznaki adwokackiej. Odznaka ta jest dwustopnio-

wa (złota i srebrna) i nadawana będzie przez Prezydium NRA raz do roku, w dniu 22 lipca, za zasługi dla adwokatury, a w szczególności za:

- a) wzorową i długoletnią pracę zawodową,
- b) działalność społeczno-polityczną,
- c) osiągnięcia naukowe lub publicystyczne.

Odznaka nadawana będzie przede wszystkim adwokatom, a ponadto osobom spoza adwokatury dla niej zasłużonym.

Celem tej instytucji jest wyrażenie w sposób widomy uznania za osiągnięcia oraz stworzenie zachęty do aktywnej działalności.

VIII

Na posiedzeniu plenarnym w dniu 15 października 1972 r. uchwalono również dwa regulaminy, mianowicie Regulamin działania zespołów adwokackich i Regulamin w sprawie rozliczania i rachunkowości w zespołach adwokackich, oraz arkusz rozliczeń.

Regulamin działania zespołów adwokackich, który obowiązuje od dnia 1 stycznia 1973 r., stanowi uproszczone i skrócone, a więc łatwiejsze w stosowaniu połączenie dotychczas obowiązujących: regulaminu działania zespołów adwokackich, regulaminu dotyczącego informacji dla osób korzystających z usług zespołów adwokackich, regulaminu w sprawie organizacji i działania zespołów adwokackich specjalistycznych.

Zespół adwokacki jest podstawową komórką organizacyjną adwokatury i dlatego wydany regulamin, obowiązujący na co dzień każdego z członków zespołu, powinien być zrozumiały dla każdego i łatwy w jego stosowaniu. Wydaje się, że nowy regulamin spełnia te warunki, o czym świadczy aprobata wprowadzonych zmian przez środowisko adwokackie. Stwierdzić jednak należy, że nawet najlepiej opracowana norma prawna nie spełni swego zadania, jeśli nie będzie właściwie stosowana. Tu jest poważna rola do spełnienia przede wszystkim przez kierowników, zebrania i komisje rewizyjne zespołów.

Z dotychczasowych doświadczeń wiemy, że w pracy zespołów bywa wiele nieprawidłowości, wobec których wielu kierowników oraz komisji rewizyjnych jest zupełnie biernych. Nie trzeba nikogo przekonywać o tym, że wszelkie uchybienia w pracy poszczególnych członków zespołu podrywają zaufanie do całego zespołu, a poza tym poziom pracy zawodowej, postawa etycznie-moralna i postawa polityczno-społeczna każdego z członków zespołu kształtuje w społeczeństwie opinię o całej adwokaturze.

Ponad 5-tysięczna rzesza prawników polskich będących członkami adwokatury poświęca swą wiedzę, doświadczenie i energię na udzielanie pomocy prawnej ludności i instytucjom gospodarki uspołecznionej. Do prawidłowego wykonywania tego niełatwego zadania niezbędna jest rzetelna wiedza, głęboka świadomość stojących przed nami obowiązków zawodowych i społeczno-politycznych oraz wysoki poziom etyczny.

W ogromnej większości adwokatura polska spełnia te warunki, ciesząc się zasłużonym w społeczeństwie autorytetem i uznaniem. Stwierdzić jednak trzeba, że są i tacy adwokaci, którzy swym postępowaniem nie przysparzają nam dobrej sławy. Nie do rzadkości, niestety, należy zły poziom wystąpień adwokackich przed sądami, często zdarzają się wypadki nadużywania wolności słowa, wreszcie od czasu do czasu dają o sobie znać wy-

padki nadużywania alkoholu. Wszyscy stykamy się często na sali sądowej z tragediami, których przyczyną jest alkohol. Znając skutki tego zjawiska, jest wręcz zaskakujące, że w niektórych izbach wypadki nadużywania alkoholu spotykają się ze zbyt dużą tolerancją.

Każdy o tym wie, że dobre imię wypracowuje się długo i ciężko, traci się zaś je szybko. Nie możemy więc dopuścić do tego, aby nieodpowiedzialne zachowanie się jednostki podrywało autorytet całej adwokatury.

W naszej codziennej pracy uznanie społeczne jest nam niezbędne, a zdobyć je możemy przez zespół adwokacki, którego członkowie, służąc społeczeństwu pomocą, bezpośrednio się z nim stykają. Prawidłowo więc wykonujący swój zawód adwokat powinien mieć stały kontakt z miejscowym społeczeństwem, dla którego pracuje. Tymczasem wielu adwokatów zamieszkuje poza siedzibą zespołu i z tego względu ich kontakt z miejscową ludnością ogranicza się wyłącznie do godzin przyjęć w zespole i wystąpień w sądzie. Trudno po prostu wyobrazić sobie prawidłową pracę adwokata nie znającego miejscowych zagadnień społecznych, znajomość zaś tę można zdobyć jedynie przez pracę w działających tu organizacjach politycznych i społecznych. Dlatego też problem związania członków zespołu z miejscowym środowiskiem jest jednym z podstawowych zadań samorządu. Zadanie to nie jest wprawdzie łatwe do rozwiązania, jednakże żadne trudności nie mogą go usuwać z pola widzenia na najbliższą przyszłość.

Z zagadnieniem tym wiąże się problem upolitycznienia adwokatury przez pobudzenie jej świadomego i zaangażowanego działania polityczno-społecznego.

IX

W rozpoczynającej się kampanii przedwyborczej zastanawiać się będziemy nad podstawowymi kierunkami rozwoju adwokatury i wynikającymi z nich zadaniami na przyszłość. Kierunek nadał nam VI Zjazd Partii, a realizacja stojących przed nami zadań jest obowiązkiem nie tylko samorządu, ale każdego z nas, adwokatów, a przede wszystkim członków partii i członków stronnictw politycznych, którzy muszą sobie uświadomić, że są współodpowiedzialni za sytuację w adwokaturze i aktywnie muszą wpływać na jej kształt. Każdy z członków partii i stronnictw politycznych ma obowiązek aktywnego udziału w życiu politycznym i powinien przyczyniać się w swoim środowisku do urzeczywistnienia przyjętej przez partię linii politycznej. Siła oddziaływania aktywu politycznego na środowisko, wyrażająca się aktywną jego postawą, jest obecnie szczególnie ważna, i to nie tylko w przygotowywaniu i przeprowadzaniu kampanii sprawozdawczo-wyborczej, ale także w kształtowaniu właściwych stosunków międzyludzkich, w wytwarzaniu odpowiedniego klimatu przeciwdziałającego niewłaściwym postawom. Głównym terenem naszego działania na co dzień musi być zespół adwokacki, w którym pracujemy.

Adwokatura ma prawo wyłączności w zakresie pomocy prawnej dla ludności. Prawo to rodzi jednak obowiązek zapewnienia usług adwokackich na najwyższym poziomie. Tymczasem wiemy o tym, że nie zawsze tak jest, a przyczyny tego stanu rzeczy są bardzo złożone.

Zespoły adwokackie istnieją już 20 lat i w ciągu tak znacznego czasu warunki pracy adwokatów w zespołach niewiele się zmieniły. Ciągłe mu-

simy poświęcać wiele czasu czynnościom, którymi już dawno adwokat nie powinien się zajmować. Jest bowiem niewątpliwym marnotrawieniem czasu pisanie przez adwokata na maszynie, chodzenie na pocztę, wystawianie w kolejkach w sekretariatach sądowych itp.

W ciągu 20 lat postęp techniczny dotarł już do każdej niemal dziedzi-ny życia, my jednak pod tym względem ciągle jeszcze jesteśmy tradycjo-nalistami.

W skali kraju znacznej poprawie uległy warunki lokalowe zespołów, ale w dalszym ciągu dalecy jesteśmy od stanu zadowalającego. Z posia-danych przez Prezydium NRA danych wynika, że jeszcze 118 zespołów w kraju pracuje w bardzo złych warunkach. Na ogólną liczbę 455 zespó-łów w kraju nie byłoby powodów do alarmu, gdyby nie fakt, że spośród zespołów nie zaliczonych do tych 118 znikoma tylko ich liczba posiada rzeczywiście dobre warunki lokalowe, w których może być realizowany podstawowy obowiązek w pracy adwokata: tajemnica zawodowa. W zna-cznej większości owe dobre warunki polegają na tym, że adwokat ma swoje miejsce przy biurku, i to najczęściej z innym kolegą na zmianę, a w każdym pokoju stoi po kilka biurka.

Stwierdzić należy, że wśród państw demokracji ludowych adwokatura polska pracuje w najcięższych warunkach. Nie jest to zaszczytne pierw-szeństwo i dlatego musimy skierować wszystkie swe wysiłki na poprawę warunków pracy w zespołach.

Rozwiązanie omawianego problemu wpłynie niewątpliwie dodatnio na jakość usług adwokackich.

Realizację tych zadań umożliwi w pewnej mierze wprowadzenie zróż-nicowanego ryczałtu (od 40 do 150 zł) pobieranego od klientów w zależ-ności od wysokości opłat za czynności zespołu. O tym jednak, jak dalece ryczałt ten wpłynie na poprawę warunków pracy w zespole, decydować będą umiejętności organizacyjne samych członków zespołu, a przede wszystkim kierownika zespołu.

x

Od dawna już znaczna część adwokatury krytykowała dotychczasowe zasady podziału dochodu w zespołach, zarzucając przede wszystkim, że nie stanowią one bodźca do wzmożonej pracy. Stanowisko to podzielił również Minister Sprawiedliwości prof. Berutowicz, który na plenarnym posiedzeniu NRA w dniu 29 czerwca 1972 r. powiedział:

„W warunkach naszego ustroju nie można odmówić słuszności propo-zyjom zmierzającym do zmiany podziału dochodu w zespole przez za-pewnienie minimum egzystencji w okresie dwu lat od daty rozpoczęcia zawodu adwokata w zespole lub w okresie choroby, ćwiczeń wojskowych i urlopu macierzyńskiego. W razie jednak przyjęcia takiej koncepcji na-leży jednocześnie pamiętać, że zamiast »administracyjnego rozdziału wy-ników pracy« zadaniem samorządu adwokackiego będzie zwrócenie uwagi na pełniejszą realizację art. 20 ust. 2 ustawy o u.a., przewidującego w określonych warunkach »rozdział pracy«.

Nie jest bowiem również do pogodzenia z zasadami współżycia spo-łecznego, koleżeństwa i prawidłowymi stosunkami międzyludzkimi w zespołach taka sytuacja, aby jeden z członków tego samego zespołu przyj-

mował do prowadzenia tyle spraw, że nie może ich obsłużyć należycie wyłącznie swoją pracą, natomiast inny adwokat pozbawiony jest pracy w granicach minimum egzystencji”.

Tak więc przekonanie o konieczności zmiany dotychczasowych zasad podziału dochodu w zespole było nieomal powszechne. Wprowadzenie tych zmian powinno zwiększyć aktywność w pracy zawodowej oraz poprawić atmosferę wśród członków zespołu. Nastąpi to niewątpliwie, jeżeli członkowie zespołu, a przede wszystkim kierownicy zespołów, przestrzegać będą zasady równomiernego zatrudnienia w zespole. Szanując bowiem swobodę klienta do wyboru adwokata, nie można jednak tłumaczyć tym niewłaściwego rozdziału spraw.

Praca w kolektywie musi polegać na wzajemnym zrozumieniu, wzajemnej pomocy i koleżeńskej solidarności. To jest warunkiem dobrej atmosfery i pracy w zespole. Po 20 latach istnienia zespołów dobrze o tym wiemy, ale mimo to w codziennej pracy bywa bardzo różnie. Jest to jednak sprawa bytu i powinna być przez organa samorządu oraz przez samych członków zespołu traktowana jako jedna z najważniejszych.

XI

Plenarne posiedzenie NRA odbyte w dniach 13—14 stycznia 1973 r. uchwaliło nowy regulamin działania organów samorządu adwokackiego, na podstawie którego znacznie większa liczba delegatów niż dotychczas dokona wyboru nowych władz samorządu. Nie bez znaczenia jest więc okoliczność, jakich wybierzemy delegatów, gdyż oni to właśnie zdecydują o tym, kto wejdzie w skład samorządu. W stwierdzeniu tym mieści się konkretne zadanie dla aktywu samorządowego i politycznego adwokatury: chodzi o to, żeby wybory nie były przypadkowe, żeby były wyrazem troski o powierzenie mandatów ludziom pod każdym względem do tego predestynowanym.

Zwiększenie reprezentatywności jest wynikiem dojrzałości środowiska, stanowiąc równocześnie zobowiązanie zwiększenia poczucia odpowiedzialności w dalszym naszym działaniu. Stosownie do postanowień nowego regulaminu, poza listą kandydatów do wojewódzkich organów samorządowych, zgłoszoną przez komitet wyborczy, delegaci mogą zgłosić dalszych kandydatów, których liczba nie może jednak przekroczyć 50% liczby kandydatów komitetu wyborczego. Kandydaci z listy komitetu oraz zgłoszeni przez delegatów będą wpisani na listę wyborczą według alfabety.

Z tak ustalonej ostatecznej listy wyborcy obowiązani będą skreślić co najmniej tyle nazwisk, żeby pozostała liczba kandydatów nie przekraczała liczby wybieranych członków danego organu i ich zastępców.

Zmiany powyższe stanowią w stosunku do dotychczasowego systemu wyborczego pogłębienie procesu demokratyzacji wyborów i zobowiązują wyborców do zastanowienia się nad tym, kto ich zdaniem jest najgodniejszy wyborcu. Eliminuje się tym samym mechanizm oddawania głosów.

Taki system wyboru organów samorządu adwokackiego wzmocni niewątpliwie reprezentatywność wybranych, a co za tym idzie wzmocni ich pozycję, co jest niezbędne dla prawidłowego działania organów samorządu na wszystkich szczeblach.

XII

W sprawie zmian regulaminowych Prezydium NRA wiele czasu poświęciło na rozważenie projektu nowego regulaminu szkolenia aplikantów adwokackich i egzaminu adwokackiego. Projekt taki został już opracowany, jednakże postanowiono wstrzymać na razie dalsze nad nim prace do czasu znowelizowania ustawy o ustroju adwokatury. Wiele bowiem niedostatków dotyczących naszego systemu szkolenia aplikantów, ich rekrutacji, okresu trwania aplikacji itp. wymaga rozstrzygnięć ustawowych.

W chwili obecnej mamy w całym kraju 239 aplikantów adwokackich a z każdym rokiem liczba ta będzie wzrastać, ze względu bowiem na wiek adwokatów wielu z nich odchodzić będzie z zawodu i muszą ich zastąpić młodzi.

Wyniki egzaminów wykazują, że poziom, system szkolenia i przygotowanie aplikantów do egzaminu adwokackiego są bardzo różne. Przyczyn tego zróżnicowania poziomów jest wiele. Dlatego też należy podjąć energiczne kroki zmierzające do opracowania właściwej metodyki szkolenia, prawidłowego opracowywania programów, wzmoczenia dyscypliny oraz zwrócenia szczególnej uwagi przez rady adwokackie na dobór patronów i sposób szkolenia w ramach zespołu.

Szkolenia aplikantów prowadzone przez rady adwokackie odbywają się raz na tydzień i dlatego w znacznie mniejszym stopniu mają one wpływ na wdrażanie aplikanta do zawodu adwokackiego aniżeli szkolenie w zespole, gdzie na co dzień praktycznie poznaje on specyfikę zawodu. Oczywiście jest więc, że o poziomie i postawie aplikanta w czasie szkolenia, a później jako adwokata — decyduje najczęściej zespół i osoba patrona, od którego aplikant przejmuje poziom i styl pracy.

Tak więc od tego, kto jest wychowawcą, zależeć będzie w znacznym stopniu, jakim będzie w przyszłości wychowanek.

Tymczasem o osobie patrona decyduje wyłącznie kierownik zespołu, który nie zawsze kieruje się kryteriami rzeczywiście predestynującymi wybranego adwokata do tej roli. Jest to poważny problem, który powinien się znaleźć w centrum zainteresowań rad adwokackich, a także organizacji politycznych.

Troską naszą powinno być stale, aby młodzież adwokacka reprezentowała wysoki poziom zawodowy, a także wysoką świadomość polityczno-społeczną. Nie może być więc obojętne dla samorządu i organizacji politycznych, kto ma tę młodzież wychowywać i kształcić.

XIII

Wiele dyskutowaliśmy na temat specjalizacji. Przeważał ostatecznie pogląd, że specjalizacja — tak, ale nie w formie zinstytucjonalizowanej. Życie wskazuje, że do problemu tego będziemy musieli wrócić, a już od dziś próbować wszystkich dostępnych form specjalizacji, jak to np. izba warszawska z dobrym skutkiem od dłuższego już czasu kontynuuje. Wychodząc naprzeciw potrzebom w tym zakresie, plenum NRA powołało Ośrodek Badawczy Adwokatury przy NRA, którego celem jest przeprowadzenie badań w zakresie funkcjonowania adwokatury w systemie prawa PRL, doskonalenia zawodowego oraz historii adwokatury. Dobrze

się więc stało, że w zakresie doskonalenia zawodowego i metodyki szkolenia aplikantów powołana została instytucja wyspecjalizowana, która zlikwiduje tak niepożądaną przypadkowość w tym względzie.

XIV

Obowiązująca ustawa o ustroju adwokatury wprowadziła podział na adwokatów wykonujących zawód w zespołach adwokackich oraz na adwokatów radców prawnych.

Pozytywnym tego objawem jest fakt, że liczba adwokatów radców prawnych wpisanych na listę adwokatów z każdym rokiem wzrasta. Świadczy to o poczuciu więzi radców prawnych z adwokaturą, co z kolei rodzi obowiązek samorządu ujęcia tej więzi we właściwe ramy organizacyjne, dające kolegom radcom prawnym możliwość realnych osiągnięć wynikających z przynależności do adwokatury. Zagadnienie to jest przedmiotem wielostronnych rozważań Prezydium NRA, co znalazło wyraz w dyskusji przeprowadzonej w czasie spotkania Prezydium NRA z Zarządem Głównym ZPP odbytego w dniu 24.XI.1972 r.; poza tym dla szczegółowego omówienia problemu adwokatów radców prawnych Prezydium NRA postanowiło zwołać plenarne posiedzenie NRA specjalnie poświęcone tylko temu zagadnieniu.

Mija dziesiąty rok od ogłoszenia ustawy o ustroju adwokatury z roku 1963, a już w listopadzie 1971 r. POP PZPR przy Warszawskiej Izbie Adwokackiej zasadnie stwierdziło w swym referacie, że „w określonych warunkach politycznych i społecznych ustawa miała służyć dalszemu uspołecznieniu pracy adwokata. Wydaje się jednak, że przyjęte w niej rozwiązania nie zawsze były najszcześniejsze, a jeśli nawet były one pozytywne w latach ubiegłych, to obecnie zdezaktualizowały się. Niepełna ranga samorządu adwokackiego, zbyt daleko posunięte uprawnienia nadzoru, pewien biurokratyzm i formalizm, nieżyciowość niektórych przepisów i instytucji, nierealizowanie zasady: płaca według pracy — oto grzechy główne ustawy o ustroju adwokatury i wydanych na jej podstawie przepisów wykonawczych”.

Jakkolwiek pogląd ten wypowiedziany został przez Warszawską POP, to jednak niewątpliwie należy go uznać za wyraz opinii całej adwokatury. O ile w listopadzie 1971 r. powyższe stanowisko POP budziło jeszcze u niektórych adwokatów pewne obiekcje, o tyle dziś nikt już nie ma wątpliwości co do tego, że ustawa o ustroju adwokatury powinna być znowelizowana, jeśli nie w ogóle zmieniona. Przekonanie to jest dziś powszechne, przy czym znalazło już ono wyraz w opracowaniu nowych regulaminów oraz też nowelizacyjnych, które zostały przedyskutowane na plenarnym posiedzeniu NRA w dniach 13 i 14 stycznia br.

Ten pobieżny przegląd dotychczasowych dokonań i stojących przed samorządem adwokackim i organizacjami politycznymi zadań wskazuje na to, że wprawdzie wiele już zostało zrobione, ale jeszcze więcej jest do zrobienia. Dlatego też celem rozpoczynającej się kampanii sprawozdawczo-wyborczej jest to, aby środowisko adwokackie uświadomiło sobie ogrom stojących przed nami zadań oraz aby w związku z tym zdawało sobie sprawę, dlaczego tych, a nie innych ludzi przedstawiamy i popieramy w wyborach. Musimy przekonać wyborców o słuszności naszych po-

głódów rzetelnym programem i uczciwym postawieniem sprawy. Świadomość tego, co chcemy osiągnąć w wyborach, jest — tak jak w każdej walce politycznej — świadomością taktyki działania oraz określonego programu i kierunku politycznego.

KAZIMIERZ OSSOWSKI

Adwokat w niepełnym wymiarze godzin pracy

Autor reprezentuje pogląd, że adwokaci emeryci i renciści, jeżeli tylko mogą wykonywać zawód w ograniczonym zakresie, powinni być nadal pełnoprawnymi członkami tych zespołów.

Nie da się zaprzeczyć, że przy obecnym składzie osobowym adwokatury zawód adwokata wykonywany jest w poważnym stopniu przez ludzi starszych, zbliżających się do wieku emerytalnego, a także przez osoby, które wiek ten już osiągnęły i pozostają w zawodzie w pełnym lub niepełnym wymiarze godzin pracy. Według danych statystycznych pierwszego półrocza 1972 r. („Palestra” nr 10 z 1972 roku, str. 86) na ogólną liczbę 3.610 adwokatów zatrudnionych w pełnym wymiarze — 280 adwokatów wykonywało zawód w niepełnym wymiarze, przy czym ta ostatnia liczba — w stosunku do analogicznego okresu 1971 roku — wzrosła o 19 osób. A niewątpliwie istnieje tendencja do dalszego jej wzrostu.

O ile kilka lat temu adwokaci w wieku emerytalnym uporczywie bronili się przed skierowaniem na emeryturę czy rentę inwalidzką — bez względu na wiek, niekiedy nawet bardzo zaawansowany — o tyle ostatnio można zaobserwować narastające zjawisko przechodzenia na emeryturę bezpośrednio po osiągnięciu granicy wieku, co niewątpliwie w jakimś stopniu wiąże się z uzyskiwaniem praw emerytalnych (nie tylko rentowych) przez coraz większą liczbę adwokatów i z zapewnieniem w tej drodze minimum egzystencji, podwyższonego nieco przez dodatkowe świadczenia ze strony organów adwokatury. Spośród tych ostatnich adwokatów wielu z nich, czując się jeszcze na siłach wykonywania nadal zawodu adwokackiego, ale już na zwolnionych obrotach, przystępuje do jego wykonywania w niepełnym wymiarze, co w imię zasad macierzystwa jest przyjmowane na ogół bez sprzeciwów przez ich macierzyste zespoły i akceptowane przez organa adwokatury, jeżeli tylko Komisje Inwalidztwa i Zatrudnienia nie stwierdziły inwalidztwa u adwokatów, którzy przekroczyli 70 rok życia.

Wzrost w poszczególnych zespołach adwokackich liczby osób zatrudnionych w niepełnym wymiarze nie jest oczywiście obojętny z punktu